

ŻYCIORYS

Ja Kislewski Edward urodzony 12 X 1921 roku w Wilnie z ojca Kazimierza i matki Katarzyny z domu Chiniewicz. Ojciec był cieślą, matka przy ojcu. W 1936 roku ukończyłem 7-klasową Szkołę Powszechną w Wilnie. Pracowałem dorywczo, a od 1938 roku na kolei w Wilnie i przysposobienia wojskowego, bo miałem iść na ochotnika do wojska. Po napadzie Niemiec na Polskę 1 IX zostałem powołany do Wileńskich Ochotniczych Batalionów Obrony Narodowej. Pełniłem służby patrolowe do 19 IX 1939 r., do dnia wkroczenia do Wilna Armii Radzieckiej. Po czym znów wróciłem do pracy na kolei Wilno-Wiewis-Wilno, i przy budowie autostrady Wilno-Kowno. Tam pracowałem do 22 VI 1941 r. Po zajęciu tych terenów i Wilna przez okupanta niemieckiego, podjąłem pracę w Garbarni w Wilnie, należałem do Ruchu Oporu, a potem do A.K. W 1942 roku w maju zabrało mnie wojsko niemieckie do przymusowych robót i wywieziono pod Leningrad do prac przy koniach i prac przy umocnieniach pod frontem wschodnim w okolicach Leningradu. W 1943 roku w maju udało mi się uciec i wrócić do Wilna, i znów pracowałem w Garbarni. Po oswobodzeniu Wilna w lipcu 1944 roku przez Armię Radziecką, wróciłem do pracy na kolei do obsługi i ochrony kolejowych wojennych transportów. W 1946 roku jako repatriant przyjechałem do Polski i pracowałem w prywatnej Garbarni w Łodzi do końca 1948 roku do czasu jej zamknięcia. W 1949 r. założyliśmy z kolegą warsztat garbarski. W 1949 r. przez R.K.U. zostałem przeniesiony do rezerwy, także 1 rok. W 1950 r. pracowałem znów w Łodzi w Garbarni do 1951 roku, aż do jej likwidacji, i znów wróciłem do Kalisza do wspólnego warsztatu – Garbarni. W 1964 r. zachorowałem na gruźlicę płuc, leczyłem się w 1964 – 1966. W 1966 spółka uległa likwidacji z powodu mojej niezdolności do pracy i leczyłem się do 1973 r. W 1973 r. podjąłem prace w spółdzielni Inwalidów „Pokój” w Kaliszu, tam pracowałem do 1980 r. W 1980 r. stan mojego zdrowia pogorszył się i Komisja KiZ uznała mnie za niezdolnego do pracy, przyznając II grupę inwalidztwa stałego. Obecnie jestem nadal na rencie. Jestem kombatanem i weteranem wojny w stopniu podporucznika.

Edward Kislewski

Faint, illegible text, likely bleed-through from the reverse side of the page.

Faint, illegible text, likely bleed-through from the reverse side of the page.

Handwritten text at the bottom left of the page, possibly a signature or date.